

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 63.

ZGON KAPŁANA - MĘCZENNIKA Ks. Arcybiskup Jan Cieplak zmarł wczoraj wieczorem na dalekiej obczyźnie

NOWY JORK, 18.2. W New Jersey zmarł nocy dzisiejszej arcybiskup wileński s. p. ks. Jan Cieplak.

Śmierć nastąpiła po dłuższej chorobie. Zmarły dostojnik Kościoła zmarł na zapalenie płuc, które było niewątpliwie przebiegiem choroby, z której nie wyczerpanie organizmu spowodowane przebiegiem w Sowdepil.

Bezpośrednią przyczyną zgonu

Wiedząc o zgonie arcybiskupa Cieplaka, meczennika kapłana, tak niedawno wyrwanego ze strasznych udręceń sowieckiej Czecha — spada, jak grom, na polskie społeczeństwo. Kierując się po zgonie Prymasa kardynała Dałbora — stają się w tej chwili jeszcze cięższe i żałoba — tem większa.

Ks. arcybiskup Cieplak bronił z godnością praw Kościoła katolickiego w Rosji. Bronił go nie tylko jako biskup, ale też jako prawy, nieustraszonego Polaka i patriotę.

Dzięki jedności naszych

Salwami armat zegnał Poznań zwłoki Prymasa Polski

P. Prezydent Rzeczypospolitej na pogrzebie
s. p. kardynała Dałbora w Gnieźnie

POZNAŃ, 18.2. Nabożeństwo żałobne w Katedrze celebrował ks. kard. Kakowski. Kazanie wygłosił ks. sen. Adamski, poczem u katedry odbyły się uroczystości z udziałem arcybiskupów i biskupów.

Po uroczystościach kościelnych wyniesiono zwłoki Prymasa Dałbora z Katedry.

W chwili ukazywania się trumny w bramie kościoła,

zagrzmiały salwy armatnie.

O godz. 1 w południe odbył się pogrzeb, który formował się już od samego rana, ruszył wśród szpalerów wojska i tysiącznych tłumów ludności.

Pochód otwierał szwadron 15 pułku ułanów z orkiestrą, następni szedł batalion 57 p. p., a za nim rozwinięte się zastępy stowarzyszeń, młodość, szeregi młodzieży akademickiej i szkolnej i delegacje stowarzyszeń, na końcu zakonnic i zakonice, po czym następował wieciec.

Dalej kręczyło duchowieństwo niższe, potem arcybiskupi, biskupi, szambelanowie papiescy, za nimi zaś niesiono orduary Orla Białego i Legii Honorowej, które zmarły ks. kardynał posiadał. Trumna spoczywała na rydwanie żałobnym, zaprzężonym w 4 konie. Za trumną szła rodzina, premier Sikorski z min. Grabskim i Piechotkim, przedstawiciele Sejmu i Senatu, gen. Du-

na było osłabienie funkcji serca. Z chwilą kiedy organizm przestał reagować na zastrzyki podniecające — nastąpił zgon.

NEW-JERSEY, 18.2. Zgon arcybiskupa ks. Cieplaka nastąpił wczoraj o godzinie 10 m. 10 wieczorem w szpitalu św. Marji.

Przy łóżku umierającego obecni byli: konsul generalny polski p. Gruska, prezydent miasta oraz duchowieństwo.

Archiwizacja: Ks. arcybiskup Cieplak kardynalskiego kapelusza, który na faktycznie czekał, gdy przybył do Rzymu...

Ale, choć nie odznaczony kardynalską purpurą, uczczony był zmarły przez cały świat katolicki, przyjęty po ojcowsku przez Papieża, otoczony w Wiecznym Mieście szacunkiem i miłością.

Teraz, mieszkający na stołecznym arcybiskupie w Wilnie, zmarł przedwcześnie za Oceanem, wśród naszych braci, którym zawiadził był pozdrowienie dalekiej Ojczyzny...

Część światłej pamięci Arcybiskupa - Męczennika i patrioty!



Ks. Jan Cieplak, urodzony w r. 1856 w Toru kieleckim, pochodzi z rodziny kapłańskiej, święcenia kapłańskie otrzymał w r. 1879—80. W r. 1910 był mianowany biskupem sufraganiem młochowskim. Biskupem został po 30 latach pracy w charakterze profesora Akademii Duchownej w Petersburgu.

Po prześladowaniach masowych duchowieństwa katolickiego w Rosji sowieckiej, ks. biskup Cieplak pozostał tam, czuwając nad katolikami przebywającymi w piekle bolszewickim. Oskarżony o działalność kontrrewolucyjną, wtrącony był do więzienia.

Skazany na śmierć, wskutek interwencji dyplomatycznej, po usłyszanych w Rządzie, dążą wymiany powrócił do kraju.

J. E. ks. biskup Cieplak przybył do Polski 13 kwietnia 1924.

W końcu ubiegłego roku mianowany arcybiskupem wileńskim udał się w podróż pasterską do Ameryki, skąd miał powrócić do Polski. Na dzień 25 marca naznaczony był ingres do Katedry Ostrobramskiej w Wilnie.

Pogrzeb weterana łódzkiego ruchu rewolucyjnego Tomasza Rychlińskiego, „proletarijczyka”, ścigał kilkadziesiąt osób. Gdy kondukt zbliżał się do rogu ul. Główniej i Piotrkowskiej zastąpił mu drogę

szpaler policji, żądając, by skierował się ulicą Św. Anny.

Prowadzący kondukt radny Rapalski (P.P.S.) oraz sekretarz związków zawodowych Danielewicz sprzeciwili się żądaniu policji i wszczęli na ulicy pertraktację z nadkomisarzem policji Izidorczykiem.

W wyniku tej dość gwałtownej sprzeczki aresztowano radnych miejskich Rapalskiego i Purtała.

Policja nie puściła konduktu.

W sprawie tej interwenjował poseł Zerbe (niem. partia pracy), który został w czasie zatargu aresztowany, lecz po okazaniu legitymacji poselskiej zwolniony.

Radni miejscy zostali zwolnieni o godz. 10-ej wiecz.

W związku z tem klub poselski P.P.S., za pośrednictwem ministra spr. wewn. i zażądał ukarania winnych.

J. k. się dowiadujemy, postępowanie policji łódzkiej tłumaczy się tem, że wśród tłumy pogrzebowego uwijały się

agitatorzy komunistyczni,

którzy zamierzali wyzyskać pogrzeb dla celów demagogii antypaństwowej.

Pogrzeb Rychlińskiego odbył

W przededniu wielkiej bitwy dyplomatycznej o miejsce dla Polski Niemcy kopią wilcze doły, niepamiętni na Psie Pole

Anglia koncert europejski
przemienić chce na jazz-band

PARYŻ 18.2. Ambasador niemiecki von Hoesch odbył wczoraj z premierem Briandem konferencję, w czasie której zaproteściował przeciw powołaniu Polski do Rady Ligi Narodów.

Briand w odpowiedzi oświadczył, że Francja nie zamierza uzależniać wejścia Niemiec do Rady Ligi od otrzymania stałego miejsca przez Polskę, odmawia jednak stanowczo Niemcom prawa protestowania przeciw Polsce, dopóki same Niemcy nie są jeszcze członkiem Ligi Narodów.

PARYŻ 18.2. W sprawie demarche ambasadora niemieckiego w Paryżu na Quai d'Orsay ukazał się oficjalny komunikat, stwierdzający, że ambasador von Hoesch zaznaczył nie dwuznacznie, iż w Berlinie zapatrzą się niechętnie na przydział miejsc w Radzie Ligi innym państwom poza Niemcami.

W tutejszych kołach politycznych podkreślają, że dyplomatyczna wymiana zdań w tej sprawie była w ostatnich dniach nad-

zwyczaj ożywiona.

Przewidywane jest, że kandydatury do stałych miejsc w Radzie Ligi napotkają na plenum Ligi na dość znaczny opór, podczas gdy w samej Radzie posiadają większość. Z pomiędzy mocarstw, stałych członków Rady Włochy i Japonia oświadczają się za przyjęciem, gdy tymczasem ze strony Anglii należy się spodziewać sprzeciwu, który podobno wychodzi z angielskich kół finansowych.

Zachodzi również możliwość wstrzymania się od głosowania przez któregoś z członków Rady, co również byłoby przeszkodą dla Anglii, gdyż w tym celu należałoby się spóźnić z głosowaniem na niekorzyść ze względu na konieczność jednomyślności w zatwierdzeniu przyjęcia nowego członka Rady.

Mówi się, że Polska w związku z traktatami locarneskim i ottrantońskim otrzymała pewne przyrzeczenia w sprawie ewentualnego wejścia jej w skład Rady Ligi.

Gen. Sikorski w roli suflera rządu w komedji na temat tragiczny

WARSZAWA, 18.2. Nieprawdopodobna pogłoska wywołuje żywe komentarze w kołach politycznych.

Rada ministrów zamierza pono znowu odrzucić decyzję w sprawie wniosku gen. Żeligowskiego o wycofanie z Sejmu ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych.

Jako powód podają, że gen. Kutrzeba z polecenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej studjuje

raz jeszcze elaborat komisji wojskowej Sejmu.

O ile mogliśmy stwierdzić, pogłoska pochodzi z kół zbliżonych do gen. Sikorskiego i najprawdopodobniej wyraża pobożne życzenia dymisjonowanego ministra.

Trudno jej też uwierzyć, trudno przypuszczać, aby rząd tak niepoważnie traktował jedno z najważniejszych zagadnień państwowych.

Skandal na pogrzebie „proletarijczyka” w Łodzi

Dwóch radnych miejskich aresztowano

Pogrzeb weterana łódzkiego ruchu rewolucyjnego Tomasza Rychlińskiego, „proletarijczyka”, ścigał kilkadziesiąt osób. Gdy kondukt zbliżał się do rogu ul. Główniej i Piotrkowskiej zastąpił mu drogę

szpaler policji,

żądając, by skierował się ulicą Św. Anny.

Prowadzący kondukt radny Rapalski (P.P.S.) oraz sekretarz związków zawodowych Danielewicz sprzeciwili się żądaniu policji i wszczęli na ulicy pertraktację z nadkomisarzem policji Izidorczykiem.

W wyniku tej dość gwałtownej sprzeczki aresztowano radnych miejskich Rapalskiego i Purtała.

Policja nie puściła konduktu.

W sprawie tej interwenjował poseł Zerbe (niem. partia pracy), który został w czasie zatargu aresztowany, lecz po okazaniu legitymacji poselskiej zwolniony.

Radni miejscy zostali zwolnieni o godz. 10-ej wiecz.

W związku z tem klub poselski P.P.S., za pośrednictwem ministra spr. wewn. i zażądał ukarania winnych.

J. k. się dowiadujemy, postępowanie policji łódzkiej tłumaczy się tem, że wśród tłumy pogrzebowego uwijały się

agitatorzy komunistyczni,

którzy zamierzali wyzyskać pogrzeb dla celów demagogii antypaństwowej.

się z pewnym opóźnieniem. Na cmentarzu przemawiali przedstawiciele różnych związków.

Z pośród publiczności aresztowano na cmentarzu kilkanaście osób.

WOLNE MIASTO GDAŃSK gniazdem szpiegów

Oberszpicel niemiecki dr. Richard Wagner jest szefem biura prasowego senatu!

Kolosalna afra szpiegowska, wykryta przed kilkoma dniami w Katowicach, wywołała wielkie zainteresowanie niemieckim szpiegowaniem w Polsce.

Zainteresowanie to jest tem większe, że podstawa operacyjna całej akcji szpiegowskiej jest Gdańsk, w którym od traktatu wersalskiego nie wolno prowadzić Niemcom tej kreacji roboty.

Tymczasem kierownik całej akcji szpiegowskiej na Polskę, którego znają absolutnie wszyscy, którego nazwisko figurowało przynajmniej kilkadziesiąt razy w najprzeróżniejszych procesach szpiegowskich, dr. Richard Wagner, nietylko nie był wysiedlony z Gdańska, lecz przed paroma tygodniami został nawet mianowany kierownikiem biura prasowego gdańskiego senatu.

W ten sposób notoryczny szpieg, nadużywający w hezcelni sposób neutralności Gdańska, uzyskał oficjalne stanowisko urzędowe, które mu pomoże nie słyszenie w dalszej robocie.

Przypatrzmy się jego działalności. Dr. Wagner prowadził w Gdańsku szpiegowską robotę z rozka-

zu centrali szpiegowskiej w Berlinie i jej filii w Królewcu.

Organizacja jego w Gdańsku nosi nazwę „Wudantz”. Są to początkowo litery słów: Wagner i Dantzig. Wagner poza swym biurem na Weissmönchenhintergasse 1—2 w samym Gdańsku przyjmuje również szpiegów w swym prywatnym mieszkaniu w Winterfeldweg w Wrzeszczu (Langfuhr).

Szpieg, zgłaszający się do Wagnera, musi mieć bardzo solidną rekomendację, ponieważ Wagner od pewnego czasu stał się bardzo ostrożny.

Po przedstawieniu odpowiedniej gwarancji, Wagner umawia się z nim co do sumy, którą mu będzie płacił za „robotę” i przeznacza mu również pieniądze na kupno fotograficznego aparatu do fotografowania tych dokumentów, których nie można było przywieźć do Gdańska. Przy odbiorze fotografii lub dokumentu obecny jest zwykły oficer niemiecki, który przybywa w tym celu z Królewca.

Ostatnio funkcje te pełni porucznik pruski Messing. Blizsze szczegóły o działalności tego arcydzieła podamy jutro.

Strajk w kopalni „Silesja”

ROZSZERZYŁ SIĘ

Cała załoga domaga się wypłacenia

zaległych zarobków

Strajk 330 górników w kopalni węgla „Silesja” w Dziedziach rozszerzył się i objął całą załogę kopalni w liczbie przeszło 1,300 górników.

Wykonawanie koniecznych

prac zabezpieczono. Zarząd kopalni motywuje niewypłacenie zarobków i nieuwzględnienie żądania podwyżki brakiem gotówki.

Strajk ma przebieg spokojny.

Samochód z pięciu osobami utonął

Tragiczny finał przejażdżki nad Renem

PARYŻ, 18.2. Ze Strasburga donoszą, że pod Kolonią samochód, wiozący żołnierzy armii okupacyjnej, stoczył się z wysokiego brzozy w odmęty Renu.

4-ej żołnierze, jadący samochodem oraz kierowca utoneli. Przy czynu wypadku było nagle pęknięcie gumy na przednim kole, podczas gdy pojazd pędził z wielką szybkością.

GIEŁDA

WARSZAWA, 18.2. NOTOWANIA POŁUDNIOWE

Metale

Rubel złoty 4.05. Dolar złoty 7.50.

Devisy

Berlin 1.82, Belgja (za 100) 33.80, Holandia (za 100) 297.65, Londyn (za 1) 37.00, Paryż (za 100) 77.00, Praga (za 100) 22 i pół, Szwajcaria (za 100) 143.75, Wiedeń (za 100) 106.00, Włochy (za 100) 30.25.

ZURYCH, 18.2. Warszawa 71.00.

Papiery lokacyjne

5 proc. pożyczka konwersyjna 34.60, 8 proc. pożyczka 100.00, 10 proc. pożyczka 125.00, 6 proc. pożyczka 66 i pół, 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie rb. przedw. 24.15, 6 proc. obligacje m. Warszawy 1915 — 16 r. 11.75, 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 20.00, 5 proc. L. Z. m. Warszawy rb. przedw. 22.00.

Akcje

B. Polski 62.00, B. Dyskontowy 4.80, B. Handlowy 1.75, B. Zachodni 1.00, B. Zw. Sp. Zar. 4.00, Puls 0.39, Spiesza 2.10, Wildt 0.80, Sita i Szwab 0.17, Chodorow 3.85, Czersk 0.20, Warsz. Cu 2.20, Wezle 2.25, Polska Nafta 0.25, Polski Przem. Naft. 0.42, Nobel 1.35, Lipop 0.68, Norblin 0.85, Ostrowieckie 4.50, Parowoz 0.22, Pocisk 0.60, Rudzik 0.91, Starachowice 0.85, Ursus 0.50, Wulkan 0.40, Zieloniewski 10.40, Zaliczka 7.90, Zyrardow 8.15, Borkowski 0.52, Haberbusch 4.90, Lombard 1.85.

GŁÓWNE WYGRANE

V-EJ KL. LOTERII PAŃSTWOWEJ

13-ty dzień ciągnięcia

Zł. 8000 na nr. 61063.

Zł. 2000 na nr. 3327.

Zł. 1000 na nr. 24800 41999 62074.

Zł. 1000 na nr. 10515 16136 55424.

Zł. 600 na nr. 29123 34424 38365 50731 57737.

Zł. 500 na nr. 1859 9276 19380 19481 20448 23439 26056 26990 30411 39506 40722 57155 62188.

Zł. 400 na nr. 2104 3733 6671 7479 7947 8493 9962 10719 10885 11719 11962 13211 15387 15988 20605 21341 21583 22199 23521 25142 26187 27018 27380 30740 31306 31349 32305 36299 36851 38446 38764 39517 41003 44834 45961 48955 49763 51722 54657 59494 59511 60948.

Zł. 300 na nr. 483 863 1392 1698 1963 2900 3200 5320 5474 6463 6915 7470 8317 8446 9765 10280 11472 11630 11634 12023 12799 13488 13523 13714 13797 14481 14531 14616 14954 15388 15761 16206 16226 16654 18047 18061 18120 18662 19196 19566 19745 20065 20213 20541 20749 21636 21981 22080 22372 22539 22648 23101 23175 23640 23929 24042 24224 25196 25372 26219 36273 26612 27087 27463 27803 27901 28866 30934 31134 31358 31862 33055 33603 34145 35217 35698 35828 36507 38232 38439 38805 38868 39270 39569 40047 40368 40556 41368 41538 41837 42907 43049 43744 44188 45228 45423 46463 46525 46998 46745 46767 46921 47429 47431 47581 47963 47991 48187 48394 48655 48728 48759 48975 50314 50413 50435 51081 51207 51253 51568 51612 54294 54457 54840 55063 56295 56498 57040 57419 57646 57824 58340 58412 58980 59345 59427 59744 60300 60344 60406 60549 60771 60838 61676 62189 62521 62735 62968 63138 63198 63600 64333 64691 64788.

Wyrok śmierci we Lwowie za zabójstwo komendanta policji

LWÓW, 18.2. Przed tutejszym sądem doraznym zakończyła się wczoraj dwudniowa rozprawa przeciwko 21-letniemu Wojciechowi Sosze, synowi gospodarza z Sokolnik, oraz 21-letniemu Józefowi Pisulakowi.

Pierwszy był oskarżony o to, że 4 lutego b. r. zastrzelił komendanta policji w Sokolnikach, Ja-

na Beszterde, drugi zaś, że zabójcy dostarczył broni.

Wojciecha Sosze skazano na śmierć, sprawę zaś Pisulaka, ponieważ nie było jednomyślności wśród sędziów, przekazano normalnemu sądowi przysięgłych.

P. Prezydent Rzeczypospolitej ukazał jednak Sosze, zamieniając karę śmierci na długolietnie więzienie.

Katastrofa kolejowa

Na szczęście bez ofiar w ludziach

TORUŃ, 18.2. — Tel. wł. — O kolo st. Włochowice na Pomorzu doszło do katastrofy, która na szczęście nie pociągnęła ofiar w ludziach.

Lokomotywa pociągu pasażer

skiego nagle wskutek jakiejś przeszkody na torze spadła z szyn i przewróciła się.

Na miejsce wyruszyło pogotowie kolejowe, oraz specjalna komisja śledcza.

Orka agitacyjna pod przyszły wybory

(Waż) Nuda w Belmle, Odeleł w Bynacie obradach smutna komedia, karytazie kłosa puzda, w bibliotece dmi strube cygaro zabłakanego senatora, w chętności najzwyklej wrocie sobie organy niechętnie leżą na sobie zgodnie i cichu.

Idylla potudra do rozpalinywań.

— Mój uszanowanie. Najmilszy elu-

— Co tam prawa porabia?

— Przecież, panie redaktorze, praco-

le, jak zawsze. Odwalamy po kraju, wie-

ca, jeden po drugim.

— Nawet w czasie przerwy sejmowej?

— Czy to brak miłości do nad szan-

ownym wyborcom, czy wysyskanie ostatniego zapasu?

— Uf, ładnie! społeczeństwo. Lud-

ność wypychać adresem sądu, na bla-

se nie leci. Ordynacja plewe od ziarna.

— A panowie to niby w czasie do-

chłopka, z plewą czy z ziarnem?

— Z ziarnem Szanowny Panie, ze-

zdrowem ziarnem. Powinien Pan to od-

rębnie, jako współpracownik organu

bezpartyjnego.

— Wskazywał się dlatego tylko py-

tam, aby w razie potrzeby zasładować

że waszym zdaniem to jest ziarnem, co

wasi pracownicy nazywają plewą.

— Za półtora roku wiele się zmieni.

Przeciwnicy i przeciwnicy będą inaczej

wyglądać.

— I przeciwnicy także się zmienią?

Nie będzie już ósmego dawnej?

— Nie, nie będzie. Zlikwidujemy prze-

dewszystkiem dubadeców.

— Z powodu reformy rolnej? Kto by

był taki młody?

— Z różnych powodów. Są nam kula

w nogi. Więcej kłopotu niż pożytku.

Zresztą nie mają sił parlamentarnych.

Ludzie bez talentu.

— O to się nie będzie spierał. Co z te-

mi przeciwnikami?

— Wszyscy będą nas swatować, ale

to nam wyjdzie na zdrowie.

— Jaki?

— Zopiecz Pan, wspomni Pan moje

słowo. Wszyscy wezmą w skórę. Ze

zwiększoną liczbą mandatów wróca do

Seimu po wyborach tylko...

— Kto, kto taki?

— Mł. Związek ludowo - narodowy i

Polska partia socjalistyczna!

— Przecież!

— Nie, skutek stałocnej polityki pa-

stwowej na terenie sejmowym.

KS. DRUCKIEGO-LUBECKIEGO ZAMORDOWANO JEDNĄ RĘKĄ

Kto jest mordercą?

Ekspertyza lekarska oskarża ordynata Bispinga

WARSZAWA, 18.2.

Ośrodkiem wczorajszej rozprawy przeciwko Bispingowi była ekspertyza dr. Grzywo - Dąbrowskiego, która wypadła

za wszelkie miar niekorzystnie dla oskarżonego.

Sąd, przystępując do sprawy

ekspertyz, postanowił odnotować

próbę próbną podpiśki ks. Druckiego-

Lubeckiego i powiekszyć je, by

dać p. Lorencom, biegłemu grafologowi, materiał porównawczy. Po

lografie miały być gotowe dziś na

godz. 3-4 pp. i w tym czasie p.

Lorenca przystąpił do ekspertyzy.

Drugi ekspert, p. Zaks, ma dać

odpowiedzi na pytania, jak wyglą-

dają stan interesów Bispinga w r.

1913-ym.

Po przerwie sąd wysłuchał nie-

słuchanie interesujących, rewela-

cyjnych wprost wyników eksperty-

zy prof. Grzywo-Dąbrowskiego.

Biegły mnił orzec o budzących

wiele wątpliwości i dość różnorod-

nych rezultatach roztrząsanych

kwestiach

śladów krwi.

formy i przyczyn znalezionych na

cielu księcia ran, oraz włosów, wy-

krytych na zakrwawionej rekawicz-

ce zmarłego.

Dr. Grzywo-Dąbrowski dochod-

ził do bardzo ważnego wniosku,

że wszystkie rany zadane były tyl-

ko

prawa ręka napastnika.

co jest niesłychanie ważne wobec

tego, że Bisping ma uszkodzoną le-

wą rękę. Ogółem smarty odniósł

dwadzieścia sześć ran, przyczem

śledniaście zadano w twarz i głó-

wę od przodu. Rany, znajdujące się

na tyle głowy księcia, zadane były

również prawą ręką. Uszkodzenia

te zadano niezbyt ostrym i niecie-

łkim przedmiotem, przyczem wszyst-

kie pochodziły od jednego i tego

samemu narzędzia. Wszystkie dane

przemawiają za tem, że zabójcą

był

poledyńczy człowiek.

Śmierć nastąpiła wskutek rany

postrzałowej w tył głowy. Oba

strzały padły z tyłu, przyczem o-

trzymując kule w głowę, książę

szczęśliwie stał lub padał. Śmierć nastą-

piła w parę minut. Otrzymałszy

kulę w głowę, najprawdopodobniej

książę już krzyczeć nie mógł. Z roz-

prawy do dziś, godz. 3 pp.

mięśnieniu ran należy wnosić, że

smarty napadnięty był

zupelnie niespodziewanie

i zapewne wskutek tego stawił

bardzo mały opór.

Dr. Grzywo-Dąbrowski opowia-

da dalej o próbach, jakie czynił na

trupie, by zorientować się, jakim

narzędziem i w jaki sposób rany

zostały zadane. Tego rodzaju czo-

łaskie ślady nosiło ciało księcia.

Dr. Grzywo - Dąbrowski zdołał za-

dać w niespełna trzy minuty. Ra-

ny zadawał małym brzońcem,

nie dawały śladów podobnych do

badanych, natomiast rany pocho-

dzące od uderzenia

małym mazerem,

były bardzo podobne do tych o-

statnich.

Prokurator zapytuje, czy przy

tego rodzaju uszkodzeniach ofiara

okrzawiała musiała napastnika.

Dr. Grzywo - Dąbrowski znajdu-

je, że nie naruszone żadnej z waż-

niejszych tecz, wobec czego na-

pastnik mógł być nie opryskany

krwią.

Prok.: Czy zbrodni mógł doko-

nać człowiek z osłabioną funkcją

lewej ręki?

Dr. Grzywo - Dąbrowski: Tak.

Nie nie wskazuje na to, by ofiarę

przytrzymywano lewą ręką.

Prok.: Czy denat mógł się bro-

nić?

Ekspert: Zapewne, że miał moż-

ność bronić się, lecz obrona by-

ła utrudniona przez szybkość za-

wanych ciosów. Zdrapania na re-

kach świadczą o stoczonej walce.

O ile w czasie niej

spadły księcia brońki.

to przy jego dalekim posunięciu kró-

tkowatości bronić się było tru-

dno.

Dr. Grzywo - Dąbrowski prze-

szedł następnie do kwestii wło-

sów, znalezionych na rekawiczce

księcia. Są one bardzo

podobne do włosów Bispinga

na skroniach. Posiadają tak jak i

tamte bardzo charakterystyczne

cechy, jako tak zwane włosy krótko

siedzące. Uszkodzenia widoczne na

kilku włosach powstały prawdopo-

dobnie przy ich wyrwaniu. Co

sie dotyczy młodych czarnych wło-

sów wełny, przylepionych do

krwi na rekawiczce zmarłego, to

prawdopodobnie pochodzą one z

palta Bispinga.

Tu dr. Grzywo - Dąbrowski prze-

chodził do oceny plam, wykrytych

na obuwiu oskarżonego, rewolwe-

rze i kapeluszu. Plamy na rękaw-

cau pochodzą prawdopodobnie z

krwi.

Plama na bucie powstała od

krwi.

Plama na bucie powstała od

krwi.

Plama na bucie powstała od

krwi.

Plama na bucie powstała od

krwi.

Plama na bucie powstała od

krwi.

Plama na bucie powstała od

krwi.

Plama na bucie powstała od

krwi.

Plama na bucie powstała od

krwi.

Plama na bucie powstała od

krwi.

Plama na bucie powstała od

krwi.

Plama na bucie powstała od

krwi.

Plama na bucie powstała od

krwi.

Plama na bucie powstała od

krwi.

Plama na bucie powstała od

krwi.

Plama na bucie powstała od

krwi.

Plama na bucie powstała od

krwi.

Plama na bucie powstała od

krwi.

Plama na bucie powstała od

krwi.

Plama na bucie powstała od

krwi.

Plama na bucie powstała od

krwi.

Plama na bucie powstała od

krwi.

Plama na bucie powstała od

krwi.

Plama na bucie powstała od

krwi.

Plama na bucie powstała od

krwi.

Plama na bucie powstała od

krwi.

Plama na bucie powstała od

krwi.

Plama na bucie powstała od

krwi.

Plama na bucie powstała od

krwi.

Plama na bucie powstała od

krwi.

Plama na bucie powstała od

krwi.

Plama na bucie powstała od

krwi.

Plama na bucie powstała od

krwi.

Plama na bucie powstała od

krwi.

Plama na bucie powstała od

krwi.

Plama na bucie powstała od

krwi.

Plama na bucie powstała od

krwi.

Plama na bucie powstała od

krwi.

Plama na bucie powstała od

krwi.

Plama na bucie powstała od

krwi.

Plama na bucie powstała od

krwi.

Plama na bucie powstała od

krwi.

Plama na bucie powstała od

krwi.

Plama na bucie powstała od

krwi.

Plama na bucie powstała od

krwi.

Plama na bucie powstała od

krwi.

Plama na bucie powstała od

krwi.

SPALENIE KARNAWAŁU NA STOSIE

Ostatki na Rywjerze

Niejedne z czułych naszych pań serce zaboli — a może i od międzygderania za rozrzutność i słysz — gdy przy paczkach i fałszywych zapustnych pomysłach, że tyle niedzieli na świecie i że tak bar- dzo teraz w Polsce oszczędzać trzeba grosz.

Gdyby się widzieli co się teraz dzieje „na jasnym brzegu”, gdzie



Celem ochrony ponczoch przed błotem i pyłem, amerykański przemysł opracował specjalnych ochraniaczy gumowych.

Ostatki karnawału zbiegają się z pierwszymi dniami wiosny. Od połowy stycznia do marca wybrzeże nicejskie rozbrzmiewa szaleństwem zbytku i przepychu. Najbardziej ludzkie światła, najpiękniejsze i najkapszniejsze kobiety Ameryki i Europy, białe i kolorowe księżne, bankierówny i kokoty. Nie mówimy o ich strojach, diademach, klejnotach, futrach, śniadaniach i kolacjach — bo mogłybyśmy dostać gorączki.

Codziennie prawie, poza hucznym balami w pałacach i hotelach Nicer i Monte Carlo — przebiegają przez ulice korowody masek, pojazdy strojne w powozie żywych kwiatów. Oto tegoroczny program zabaw:

Wiecej najprzód „Wjazd Karnawału”, potem „Święto dnia i nocy”, wykminny „Wieczór u Petroniusza”, „Pochód z pochodnią” (nocą nad wybrzeżem morza), „Koronacja Elegancji”, „Triumf Mody”, „Bal kostiumowy dzieci”. Walki kwiatowe powtarza się aż trzy razy... Ile to kwiecia zaszle ulice i zwiędnie pod oknami zmudzonych kobiet.

Dzisiaj wreszcie odbędzie się „Spalenie karnawału na stosie”. Oczywiście karnawałem będzie laika. Ale z dymem pójdą także miliony...

Triumf polskiego sportsmena WARSZAWIANIN

zwycięzca w wyścigu międzynarodowym



W wielkim międzynarodowym wyścigu do Monte Carlo, tak zwanym „Rallye automobile Monte Carlo”, odniósł zwycięstwo znany sportmen, automobilista, p. Kazimierz Weisblat, rodowity warszawianin.

Widzimy go na naszej ilustracji (z kartką papieru w ręku obok zwykłej maszyny. Zdjęcie fotograficzne wykonano bezpośrednio po powrocie p. Weisblata z Monte Carlo do Paryża.

WOJSKOWY ROSYJSKI—ŚWIĘTYM GRECKIM

KRADZIEŻ RELIKWII

ŚWIĘTEGO JANA Z PROKOPI

Wobec wygnania z Prokop w Azji Mniejszej przywieźli z sobą do ojczyzny relikwie św. Jana. Miały być one złożone w nowo wybudowanej cerkwi, na którą zbierano już składki, kiedy nagle relikwie zniknęły. Jeden z członków komitetu budowy cerkwi sprzedał je pewnemu zbieraczowi amerykańskiemu, który zabrał je za ocean i umie-

ścił w swym pałacu, pomiędzy różnymi osobliwościami. W sprawie tej ma nastąpić interwencja rządu greckiego w drodze dyplomatycznej. Św. Jan z Prokop był podobno wojskowym rosyjskim, dostał się w czasie wojny do niewoli turkckiej i pomógł śmierć męczennika za wiarę.

CZŁOWIEK-ZWIERZĘ Woźny szkolny zniewalał pensjonarki

Działo się to, naturalnie, w Berlinie

W jednej ze szkół berlińskich wykryto niezwykle skandal na tle obyczajowym. Pieczędziejciełni woźny szkolny Kessler, dopuszczał się zniewolenia

nieletnich uczennic, zwabiając je w godzinach pozaszkolnych do swego mieszkania lub do pustych sal wykładowych. Od dłuższego już czasu zauważyły nauczycielki, iż uczennice prowadzą między sobą rozmowy,

związując się sobie z nieprawdopodobnych wieku przeżyc. Jedną z 13-letnich dziewczynek wyznała przełożonej szkolnej prawdę i wymieniła 20 innych koleżanek, które uległy zwyrodniałemu człowiekowi. Liczba ofiar jest jednak znacznie większa niż dotąd ustalono. Śledztwo, albowiem, niektóre dziewczęta w obawie przed skandalem nie przyznają się do winy. Kesslera aresztowano.

MILJONER -- WIECZNY TUŁACZ

Dziesięć lat tuła się na własnym jachcie po morzach i oceanach

Mr. Scripps, wydawca 28 dzienników w różnych miastach amerykańskich, właściciel wielu drukarni, papierni i t. d. od dziesięciu lat nie opuścił swego jachtu,

podróżując bez przerwy po morzach i oceanach.

W 60-ym roku życia syt bogactw i wpływów postanowił usunąć się z życia, ale nigdzie nie znalazł spokoju.

Kazał więc zbudować wspaniały jacht, urządził go zbytkownie, zabrał na pokład cenną bibliotekę i wypłynął na Ocean.

Upływa tygodnie, miesiące i lata. Okręt przebywa ogromne przestrzenie, zatrzymując się nader rzadko, by odebrać i wysłać listy.

Jedyną namiętnością dziwaka jest lektura filozofów greckich.

ponieważ zaś słabe ma oczy i

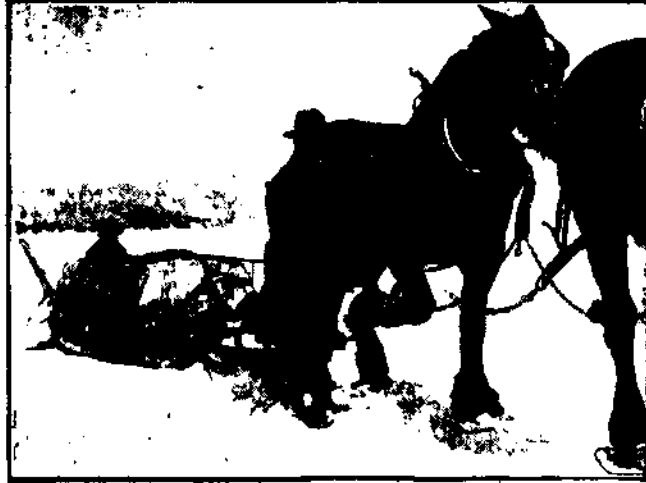
sam już czytać nie może, przełożą mu dzieła starożytne na zmianę jego trzej sekretarze.

Modna peruka karnawałowa



Perły i srebrne — oto dominujące kolory w tegorocznym karnawale. Srebrzyste peruki jedwabne uchodzą obecnie za najmodniejsze.

SNIEGOWCE KOŃSKIE



Na dalekiej północy Stanów Zjednoczonych, gdzie śnieg jest bardzo spoisty — koniom pocztowym za-

kłada się na nogi specjalne śniegowce, chroniące konia przed zapadaniem w miękki śnieg.

Kącik humoru

Czy jej do twarzy?

— Maryśka, czemuś sobie włożyła obciach, wcale ci nie do twarzy... — Jak pocił mi obciach pocił, to też pocił nie patrzaj, czy mi będzie do twarzy.

Różnica

— Jaka jest różnica między Ameryką a Polską? — W Ameryce co słodny obywatel siedzi na własnym samochodzie, a w Polsce — co słodny może się łatwo znaleźć pod cudzym samochodem.

Roztargniony ojciec

— Tatusiu! Franuś ma 28 zębów, a ja tylko 23? — Dajcie mi spokój dzieci! Podzielcie się sprawiedliwie i ochło sz!

Także określenie

— Jak wygląda twój telefon? — Jak mam z opieką kamienia zol-

Ach te podatki!

— Co to Maciejski biorą wam syna do wojska? — Wszystko przez te podatki: on wiosno zabrał wloprzaka, a teraz biorą syna!

Między małżonkami

— Franuś, gotuj kluski! — Daj pniadze! — Wpierw ugotuj, a później dam ci pniadze. — Wiesz co? to ty najprzód zjedz, a ja później ugotuję.

Nasze służące

— Maryśko, rzuć wszystko i przyjdź w tej chwili do mnie. — Jestem prawie pani. — A dlaczego dziecko tak okropnie krzyczy? — Razjałam je na śnienie, jak pani ka-

Sędziowie odmówili wydania wyroku

w obawie zemsty opryszków

NOWY JORK. 17.2. Donoszą z Chicago, że na rozprawie sądowej przeciw pewnej szajce bandytów, cała ława sędziów przysięgłych odmówiła ogłoszenia werdyktu, tłumacząc się obawą przed zemstą zorganizowanych rzezi-mieszeków.

Wobec tego niesłychanego w dziejach sądownictwa wypadku, amerykańskie władze bezpieczeństwa postanowiły przystąpić do te-pienia z całą bezwzględnością szarżując się w Stanach Zjednoczonych plag bandytyzmu. Na początek zarządzone wydalenie z granic państwa wszystkich cudzoziemców, którym udowodniono jakikolwiek czyn zbrodniczy.

Za kęssem chleba

141 bezrobotnych wywedrowało w grudniu w świat daleki

W grudniu ub. r. państwowy urząd pośrednictwa pracy wydał bezrobotnym 141 zaświadczeń na otrzymanie bezpłatnych paszportów zagranicznych.

Do Francji wyjechało najwięcej, bo 109 osób, reszta w równej liczbie podążyła za chlebem do Niemiec, Danii i Austrii.

BIULETYN Z POLA ZASIEWÓW

Mały mroź — mało śniegu — dobry stan oziminy

Tegoroczna zima jest łagodniejsza, niż wiele poprzednich. Jak stwierdzają sprawozdawcy Głównego urzędu statystycznego temperatura średnia w całej Polsce była wyższa o 1 do 2 stopni od normalnej wieloletniej. Tylko w Białostockiem i Pińskiem była nieco niższa od normalnej. Opady były skąpe, szczególnie w południowej części kraju oraz w województwach warszawskim i poleskim, przeciętnie o 25 proc. mniejsze, niż zazwyczaj.

Lekka zima i brak śniegu nie wpłynęły jednak źle na oziminy, których stan jest lepszy, niż średni. Dziesięć dni mrozów styczniowych, od 15 — 25. I., nie zaszkodziły ozimynom.

POŻAR NA WYSTAWIE W KAIRZE

zniszczył cenną kopię starożytnej

świątyni egipskiej

W niedzielną ubiegłą spłonął w Kairze pawilon sztuki, znajdujący się na terenie egipskiej wystawy przemysłowej. Pastwa płomieni padła cały budynek wraz z wystawkami eksponatami.

Wystawa pozbawiona została przez to swej największej atrakcji, pawilon ten bowiem był wier-ną kopią słynnej świątyni staro-egipskiej w Luxorze i przedstawiał cenne dzieło sztuki budowlanej.

Bójka na scenie Niezadowolona ze sztuki publiczności

zaatakowała aktorów pięściami

DUBLIN. 17.2. W teatrze „Abbey” podczas premiery sztuki historycznej „Plug i gwiazda” kilkudziesięciu niezadowolonych widzów — wyfraczonych panów i dam wydekoltowanych — wskoczyło na scenę i rozpoczęło na pięści i paznokcie walkę z aktorami.

Bój trwał pół godziny.

W końcu aktorzy zwyciężyli, gdyż bardziej obeznani z tajemnicami kulis, spuścili napastników pod scenę przy pomocy elektrycznej działającej zapadki.

POSEŁ ANGIELSKI w damskim kapeluszu

Angielska Izba gmin na jednym z posiedzeń ostatnich była widowiskiem zabawnego zajścia. Jeden z członków Izby, Buchanan, zwrócił się do speakera o udzielenie głosu celem postawienia wniosku przejścia do porządku dziennego.

Regulamin wymaga, by członek Izby, stawiając wniosek podobny siedział z głową nakrytą, a Buchanan pozostawił kapelusz w szatni. Wobec tego poprosił swą sasiadkę miss Wilkinson o pożyczanie kapelusza.

Ustrojwszy się w piękny kapelusz aksamitny z piórami, postawił swój wniosek przy akompaniamencie wybuchów śmiechu całej Izby.

Kandydat na mistrza Polski

Andrzej Krzeptowski, ex-mistrz narciarski Polski, któremu w r. 1925 zabrał tytuł H. Muckenhuber, znalazł się w r. b. w wspaniałej formie. We Francji (Pontalier) Krzeptowski skokiem 41 mtr. zajął 2. miejsce przy bardzo silnej konkurencji.



ZAPUSTY NA JASNYM BRZEGU



Tegoroczny karnawał nicejski przeszedł wszystkie dotychczasowe zabawy. Riviera jeszcze raz zadokumentowała, że

DO 100 LAT MOŻE DOŻYĆ KAŻDY CZŁOWIEK

stosujący się do przepisów „Instytutu przedłużania życia”

W Nowym Jorku powstała instytucja pod nazwą „Life Extension Institute” (Instytut przedłużania życia).

Założycielem jej jest lekarz amerykański dr. L. E. L. Fick, który zdołał przekonać do swej idei kilkuset kolegów.

Celem instytutu jest zapobieganie chorobom i nauka życia, stosowana indywidualnie do każdego organizmu.

Za opłatą 10 dolarów może każdy zostać członkiem organizacji i od tej chwili

czuwa nad nim oko lekarzy.

Nowowstępującego członka poddają on dokładnym badaniom, opracowują dlań szczegółową

regulę życia, zastosowaną do jego zajęć i środków materialnych.

Przepisy obejmują nie tylko sposób odżywiania się, rodzaj gimnastyki, sportów, przyjemności i higieny pracy, ale wkraczają nawet do najintymniejszych funkcji organizmu ludzkiego.



Moda w syplalni

Moda slega nawet i do syplalni, — zwłaszcza kobiecej. Oto najnowszy model pyjamy: bluza wzorzysta bez rękawów i kołnierza, spodniarki barwy jednolitej. Całość — bardzo efektowna.

